

Sygn. akt III CZP 92/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa Gminy P.

przeciwko K. B.

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 marca 2019 r.

na skutek zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.

postanowieniem z dnia 16 maja 2018 r., sygn. akt II Cz [...],

"Czy postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności jest postanowieniem niekończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 359 § 1 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 13 § 2 kodeksu postępowania cywilnego?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Na wniosek wierzyciela Gminy P. Sąd Rejonowy w G. nadał klauzulę wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu przez ten Sąd w dniu 2 stycznia 2017 r.

Na skutek wniosku K. B. - jednego z pozwanych dłużników - o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wymienionego nakazu Sąd Rejonowy, ustalwszy wadliwość (nieskuteczność) doręczenia pozwanemu odpisu nakazu, uznał, że nakaz zapłaty w stosunku do niego w rzeczywistości nie uprawomocnił się. W związku z tym postanowieniem z dnia 22 lutego 2018 r. odrzucił wniosek o przywrócenie terminu, „uchylił w części prawomocność nakazu” oraz z urzędu uchylił postanowienie z dnia 20 kwietnia 2017 r. w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wobec dłużnika K. B..

Gmina P. wniosła zażalenie od tego postanowienia, zaskarżając je w części i zarzucając m.in. naruszenie art. 359 w związku z art. 782 i 13 § 2 k.p.c. Przy jego rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w S. powstało zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jedną z podstawowych funkcji instytucji zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jest wyjaśnianie, a w konsekwencji usuwanie wątpliwości jurydycznych napotykanym przez sądy drugiej instancji podczas wykonywania ich - określonych ustawą - zadań jurysdykcyjnych. Wątpliwości muszą być - *verbum legis* - poważne, muszą powstać przy rozpoznawaniu środka odwoławczego oraz muszą być niezbędne do wydania orzeczenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II UZP 14/05, OSNP 2006, nr 17–18, poz. 283, z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, nie publ., z dnia 19 stycznia 2007 r. III CZP 135/06, nie publ., z dnia 27 lutego 2007 r., III CZP 103/07, nie publ., z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 85/09, nie publ., i z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, nie publ.). Niezależnie od tego, i niekiedy ta funkcja jest szczególnie eksponowana, rozstrzygnięcie zagadnień prawnych jest skutecznym instrumentem nadzoru judykacyjnego sprawowanego

przez Sąd Najwyższy nad sądami powszechnymi, mającego na celu ujednoczenie orzecznictwa.

Z tych względów, a także dlatego, że art. 390 § 2 k.p.c. stanowi swoiste - dopuszczalne ze względu na naturę procedur sądowych oraz cele systemu instancyjnego - odstępstwo od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166), przedstawiane Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne nie mogą dotyczyć kwestii oczywistych, błahych lub odbiegających od istoty rozstrzygnięcia w danej sprawie. W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 390 k.p.c. nie może być wykorzystywany jako pomost do przerwania na Sąd Najwyższy decyzji jurysdykcyjnej obciążającej sąd *meriti* (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, IC 2003, nr 7–8, s. 48, z dnia 14 października 2004 r., I PZP 7/04, OSNP 2005, nr 19, poz. 305, z dnia 4 marca 2005 r., III CZP 92/04, nie publ., z dnia 7 września 2005 r., II UZP 8/05, OSNP 2006, nr 15–16, poz. 252, i z dnia 10 maja 2007 r., III UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3–4, poz. 49).

Instytucja zagadnień prawnych bez wątpienia nie może także służyć jako narzędzie do „uzdrawiania” sytuacji procesowych zupełnie nietypowych, wykraczających poza model postępowania cywilnego i będących następstwem oczywistych błędów popełnionych przez sąd orzekający, oraz poszukiwania rozwiązań umożliwiających wyjście z tych sytuacji; zadanie to należy do sądu właściwego w toku instancji, który w ramach swoich kompetencji musi znaleźć skuteczne remedium procesowe. Należy przy tym pamiętać, że rozstrzygnięcie nawet istotnych i doniosłych zagadnień prawa procesowego nie może być opierane na podłożu do tego niezdatnym, niestwarzającym w pełni wartościowego materiału i przez to mogącym zdeformować podejmowane rozstrzygnięcie, które - dokonane i oceniane następnie w oderwaniu od okoliczności sprawy - będzie zawsze narażone na zarzut braku dostatecznej legitymacji decyzyjnej oraz argumentacyjnej.

Podjęcie uchwały w niniejszej sprawie napotyka na przeszkody z tej właśnie przyczyny, do przedstawienia bowiem przytoczonego na wstępie zagadnienia

prawnego - samego w sobie istotnego i wciąż obecnego w orzecznictwie - doszło w sytuacji nietypowej, a nawet wynaturzonej, odbiegającej od procesowej normy. Należy zatem przypomnieć, że prawo procesowe cywilne – zważywszy m.in. na jego cel - jest zamkniętym zbiorem norm formalnoprawnych określających konieczne albo tylko możliwe czynności sądu oraz stron i innych uczestników postępowania; ustawodawca nadaje im określoną formę, oznaczając czas i miejsce ich dokonywania, a także ustanawia wiązane z ich podjęciem lub zaniechaniem skutki. W tej sytuacji dopuszczalne jest podejmowanie wyłącznie czynności przewidzianych i normowanych przez prawo; inne czynności, a także te, którym nadano nieodpowiednią formę lub które podjęto z naruszeniem ustanowionego terminu, są czynnościami wadliwymi. Inaczej mówiąc, w określonych, a zwłaszcza typowych sytuacjach procesowych organ procesowy - także strony i inne osoby – może i powinien podejmować czynności typowe, przepisane przez prawo i znajdujące w nim oparcie (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CZ 25/17, OSNC 2018, nr 4, poz. 45).

W związku z tym należy dostrzec, że wydając postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., Sąd Rejonowy działał i orzekał w sposób wadliwy, odbiegający od procesowego wzorca, z pominięciem przewidzianych przez prawo środków; w konsekwencji dokonał czynności na swój sposób oryginalnej i nieszablonowej. Doszedłszy do wniosku, że doręczenie nakazu zapłaty pozwanemu K. B. było nieskuteczne, nie uchylił zaskarżonego orzeczenia w stosunku do niego, lecz - pozostawiając nakaz w mocy - posłużył się hybrydową konstrukcją „uchylenia prawomocności”, czego efektem było częściowe uchylenie z urzędu postanowienia w przedmiocie nadania prawomocnemu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Zdaniem Sądu Rejonowego, gdyby ustawa przewidywała możliwość uchylenia – z powodu nieskuteczności doręczenia - nakazu zapłaty przekształconego w tytuł wykonawczy, upadek tytułu egzekucyjnego powinien być równoznaczny z upadkiem postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności, nie można bowiem przyjmować pozostawiania w obrocie tytułu wykonawczego (postanowienia przekształcającego nakaz w ten tytuł) w sytuacji, w której tytułu egzekucyjnego już nie było. Takie rozumowanie doprowadziło Sąd do stwierdzenia,

że „nie zachodziły przesłanki do rozpatrywania kwestii przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu, skoro nakaz jeszcze nawet nie został mu prawidłowo doręczony, dlatego też wniosek pozwanego w tym zakresie podlegał odrzuceniu”, a ponadto, że „w sprawie zaszła konieczność ponownego, tym razem prawidłowego doręczenia pozwanemu wydanego w sprawie nakazu zapłaty, w związku z czym pozwany dysponować będzie ustawowym terminem 14 dni na wniesienie sprzeciwu”.

Sąd pierwszej instancji nie wskazał źródła takiego rozumowania ani podstawy prawnej rozstrzygnięcia i co więcej, uznał, że nakaz zapłaty nie został doręczony, chociaż formalnie go nie uchylił. Rozumowanie to jest wadliwe i niespójne, gdyż nakaz zapłaty został doręczony, a następnie – w wyniku uznania wówczas doręczenia za prawidłowe – nadano mu klauzulę wykonalności i przekształcono w tytuł wykonawczy. Stwierdzenie przez Sąd Rejonowy nieskuteczności doręczenia i swoiste „pozbawienie skuteczności” dokonanych czynności procesowych nie ma oparcia w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, prawidłowe natomiast było nie tylko rozpoznanie wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, a nie odrzucanie tego wniosku, ale także uwzględnienie go, skoro Sąd stwierdził, czemu dał wyraz, skuteczne wykazanie przez pozwanego, że nakaz został doręczony z uchybieniem wymagań przewidzianych w art. 138 k.p.c. W takim wypadku skuteczne - po przywróceniu terminu - wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty w wyniku uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu prowadziłyby do utraty mocy nakazu zapłaty jako skutecznie zaskarżonego (art. 505 § 1 k.p.c.), co stałoby na przeszkodzie nadaniu klauzuli wykonalności.

W tej sytuacji, wobec oczywiście wadliwego podejścia przez Sąd pierwszej instancji do kwestii procesowej, która powstała w sprawie i która następnie stała się podłożem zagadnienia prawnego, podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy nie znajduje uzasadnienia. Należy podkreślić, że istotna w ujęciu abstrakcyjnym i systemowym ocena postępowania tzw. klauzulowego, stanowiąca punkt wyjścia do rozstrzygnięcia zagadnienia sformułowanego przez Sąd Okręgowy, nie może i nie powinna być dokonywana w sprawie, w której rozwinięcie tego postępowania i osadzenia w nim przedstawionego zagadnienia jest co najmniej wysoce wątpliwe.

Sąd drugiej instancji, jako sąd *meriti* wypełniający funkcję kontrolną wobec orzeczeń sądów pierwszej instancji, musi więc samodzielnie znaleźć rozwiązanie powstałego problemu, w ramach swych kompetencji i w ramach prawa, nie stroniąc - jeżeli wystąpi taka potrzeba - od rozwiązań radykalnych, w myśl zasady, że w sytuacjach procesowo nietypowych należy także postępować nietypowo, w przeciwnym bowiem wypadku popełnione błędy stają się źródłem kolejnych błędów, których eliminacja staje się coraz bardziej utrudniona albo niemożliwa, co może udaremniać podstawowe cele postępowania sądowego. Niezależnie od tego, dokonywana przez Sąd drugiej instancji kontrola instancyjna nie wyłącza samodzielnego rozstrzygnięcia *in casu*, czy zaskarżone postanowienie - zwłaszcza ze względu na potrzebę podjęcia pragmatycznej decyzji procesowej na tym etapie postępowania - można ulokować w hipotezie art. 359 k.p.c.

Z tych względów, wobec niespełnienia przesłanek przewidzianych w art. 390 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.